

CENY ROPY SPADAJĄ PRZEZ NISKĄ KONSUMPCJĘ

Ceny ropy na amerykańskiej giełdzie paliw spadają. Zapasy surowca w USA zmniejszyły się w ub. tygodniu o 4,4 mln baryłek - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na X na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 39,64 USD, niżej o 1,29 proc.

Ropa Brent w dostawach na XI na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 41,80 USD za baryłkę, niżej o 0,97 proc.

Zapasy ropy naftowej w USA w ubiegłym tygodniu spadły o 4,39 mln baryłek, czyli o 0,88 proc. do 496,05 mln baryłek - poinformował w środowym raporcie amerykański Departament Energii (DoE).

Rynek oczekiwał wzrostu zapasów o 2,07 mln baryłek.

Zapasy benzyny spadły w tym czasie o 381 tys. baryłek, czyli o 0,16 proc. do 231,52 mln baryłek.

Rezerwy paliw destylowanych, w tym oleju opałowego, wzrosły tymczasem o 3,46 mln baryłek, czyli o 1,97 proc. do 179,31 mln baryłek - podał DoE.

"Słaba konsumpcja ropy stanowi ryzyko dla cen tego surowca i wystawia notowania ropy w krótkiej perspektywie na trudne warunki" - ocenia Kim Kwangrae, analityk rynku towarowego w Samsung Futures Inc.

Inwestorzy z uwagą będą teraz śledzić doniesienia z zaplanowanego na czwartek posiedzenia Wspólnego Ministerialnego Komitetu Monitorującego OPEC+, w skład którego wchodzi 23 państwa.

Producenci ropy z sojuszu ocenią sytuację na rynkach paliw po tym, jak kraje OPEC+ zwiększyły dostawy swojego surowca od początku sierpnia o 760 tys. baryłek dziennie.

Grupa obniżyła swoje prognozy globalnego popytu na ropę w 2021 r. o 1,1 mln b/d - w obliczu słabnącego światowego popytu, któremu szkodzi odradzanie się pandemii koronawirusa, i oznak ożywienia podaży surowca przez amerykańskich producentów ropy z łupków.